Nr. 42. Mikołów, dnia 18. Października 1930 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Zamęt w Niemczech trwa.

W dniu 15 bm. nastąpiło otwarcie nowego parlamentu Rzeszy.

Pierwsze zebranie nowego parlamentu stało się wyścigiem największej demagogji. Poszczególne stronnictwa licytowały się wzajemnie, stawiając coraz bardziej nieobliczalne wnioski. I tak socjaliści zażądali natychmiastowej redukcji dyet poselskich i pensji ministerjalnych, komuniści i hittlerowcy wystąpili z wnioskiem przyznania nadzwyczajnych zapomóg dla bezrobotnych, które obciążyłyby pusty skarb wydatkiem 400 miljonów marek. Znalazł się też pomiędzy wnioskami i taki, jak natychmiastowe zaprzestanie płacenia rat reparacyjnych.

Dalszym objawem zamętu jaki panuje w parlamencie Rzeszy jest wybór prezydenta Reichstagu. Został nim wybrany ponownie socjalista Loebe 266 głosami na 555, a więc bez uzyskania faktycznej większości.

Innym dowodem niesłychanych trudności w Niemczech są słowa pruskiego prezydenta ministrów Brauna, który w sejmie pruskim nie wahał się dać komunistom i hittlerowcom tak dobitnej odpowiedzi, jak ta, że wolałby być dyrektorem zakładu wywożenia śmieci niż ministrem, gdyż wtedy zarabiałby więcej i nie miałby potrzeby nurzania się w takich świństwach i obrzydliwościach, jak to obecnie czynić musi.

Sytuacja w Niemczech staje się krytyczną. Nie wadomo, co może się stać lada dzień z rządem.

Ewentualne dojście do władzy Hittlera — to spadek marki, to niemożność wykonania planu Younga, to koniec płacenia odszkodowań i niewypłacalność lub moratorjum dla powojennych miljardowych długów. Kto straciłby na tem? Straci zagranica, a Niemcy pozbędą się obowiązku płacenia haraczu, zdobędą dzięki spadkowi waluty przejściową sztuczną zdolność eksportową i kosztem przemysłu innych krajów przezwyciężą swój kryzys gospodarczy. Budżet państwa nastawiony na płatności planu Younga z chwilą wstrzymania jego wykonania zdobędzie nadwyżki miljardowe, które będą przeznaczone na cele wojenne.

Kto zatem nie chce Hittlera, musi pomóc zwalczać go. Kanclerz Brüning, który występuje przeciwko Hittlerowi, ale jak wiadomo nie bez porozumienia z nim proponuje oszczędności budżetowe na wielką skalę wszędzie, tylko nie na wojsku. Kanclerz Brüning bronić będzie marki niemieckiej. Bronić jej będzie Bank Rzeszy i wielkie banki prywatne.

Bronić marki będą jednak przedewszystkiem wierzyciele, bo oni najwięcej mają do stracenia. Jeżeli wierzyciele udzielą nowych pożyczek to marka da się uratować i Hittler nie musi jeszcze objąć władzy. Mając nowy dopływ kapitałów, będą Niemcy znowu jak za Stressemana mogli czekać stosownej chwili do ataku.

I oto donoszą już o pertraktacjach o wielką pożyczkę zagraniczną w Ameryce, od której kanclerz Brüning uzależnia swój plan finansowy i od której zależy odsunięcie Hittlera od władzy.

Ameryka wystawiona jest na wielką pokusę. Ma do wyboru, albo niebezpieczeństwo Hittlera i moratorjum na miljardowe swoje należności, albo konieczność dania Niemcom nowych pożyczek, i tak dalej dopóki Francja nie zrzeknie sie odszkodowań. A Francja odszkodowań zrzec się nie może, jak długo Ameryka nie skreśli jej długów wojennych.

Klucz sytuacji leży w Paryżu. Bez zgody Paryża plan finansowy Brüninga będzie trudny do realizacji Stoimy przed ważkiemi decyzjami; ratunku albo upadku marki niemieckiej, albo też... niespodzianek politycznych, które zagadnienie marki usuną zupełnie z widowni, razem z kwestją Hittler — Brüning — Schacht, a wzamian za to postawią kwestję pacyfikacji Niemiec.

Listy kandydatów Kat. Bloku Ludowego gotowe.

Zostały już ogłoszone listy kandydatów Kat. Błoku Ludowego do Sejmu i Senatu oraz do Sejmu Śląskiego.

Na listach tych znajdują się nietylko kandydaci Chrześc. Demokracji, ale również kandydaci Nar. Partji Robotniczej i Stronnictwa Ludowego „Piast". Stało się to na podstawie kompromisu, jaki zawarły pomiędzy sobą wymienione stronnictwa.

Jak podaje „Polonia", na listach do **Sejmu Rzplitej** znajdują się następujący kandydaci:

Okręg Katowice: Korfanty, mec. Kobyliński (Ch. D.), Szulik J. (Ch. D.) Biertułtowy, dyr. Piechulek (Ch. D.), Niemczyk Piotr (N. P. R.), Kopocz Paweł, Koniarkowa Z., Giebel Stefan, Śmiłowski Jan, Mann Jan.

Okręg Król. Huta: Pp. Korfanty, mec. i b. pos. Tempka (Ch. D.) Król. Huta, Kozubski (N. P. R.), Kopocz P.,

Breliński St., Cichoniowa Aug., Sapa J., Gruchel Stan., Klonowski Ant., Dreyza.

Okręg Cieszyn — Pszczyna — Rybnik: Pp. Korfanty, b. pos. Roguszczak (N. P. R.), dyr. Stan. Krzyżanowski (Ch. Dem.) Pszczyna, b. pos. Pobożny (Ch. D.) Bielsko, roln. Reguła Walenty („Piast") Kobiór, Prus Al. (Ch. D.) Rybnik, Kolonko Piotr (NPR.) Rybnik, Hulokowa M. (Ch. D.), Ruda, Burek L. (Ch. D.) Mikołów, Godziek Jan Brzeszcze, Giebel St. Załęże, Kareta Paw. Ochaby, Krawczyk Bern. b. insp. szk. Mikołów, Dr. Golus Teofil Pszczyna.

Do Senatu kandydują:

Pp. Korfanty, Sosiński Wojciech, Kobyliński Stanisław, Kędzior Jan, Roguszczak Fr., Dreyza Józef, Breliński Stanisław, Piechulek Jan.

Do Sejmu Śląskiego wreszcie kandydują:

Okręg Katowice: Pp. Korfanty, marsz. Sejmu Śl. K. Wolny (Ch. D.), Elżb. Korfantowa (Kat. Tow. Polek), b. pos. Sosiński (Ch. D.), Władysałw Wieczorek (N.P.R.) Katowice, Dr. Hager, Kozak B., Giebel St., Koniarkowa Z., Sprot P., Manowski Ant., Ziętek Jan, Kmiotek Artur, Kobyliński St.

Okr. Król. Huta: Pp. Korfanty, b. pos. Sikora (N.P.R.), Czesław Wieniawa-Chmielewski (Ch. Dem.), mec. Kempka (Ch. D.), Broncel P. Radzionków, Breliński (Ch. D.) Lubliniec, Dreyza J., Niemczyk Piotr,, Hulokowa M., Szoska Ant., Gsell Stefan, Matura H., Gruchel St., Klonowski Ant., Dr. Władysław Tempka.

Okr. Cieszyn - Pszczyna - Rybnik: Pp. Korfanty, dyr. Kędzior Jan, Prus Alojzy (Ch. D.), Brzeskot Jan, Szulik Jan, Krawczyk Bernard, insp. szk. Mikołów, Grzonka Jan, Kareta P., Roguszczak Fr., Kopocz Paweł, Pobożny Jan, Godziek Jan, Krzyżowski Stanisław, Dr. Golus Teofil.

Niedoszły zamach na marszałka Piłsudskiego.

W nocy z 12 na 13 października policja śledcza aresztowała w Warszawie ośmiu komendantów obwodowych milicji P. P. S.

Między aresztowanymi znajduje się niejaki Jagodziński, który stoi pod zarzutem organizowania zamachu na życie marsz. Piłsudskiego.

Jak donosi prasa codzienna Jagodziński miał zamiar rzucić bombę pod auto marsz. Piłsudskiego podczas jego przejazdu z Prezydjum Rady Ministrów do Belwederu. W zamachu miało mu pomagać cztery osoby.

W związku z zamachem aresztowano b. posła P. P. S. Chodyńskiego.

Wiadomość o projektowanym zamachu wywołała duże wrażenie w całym kraju.

Organizacje prorządowe zareagowały w poszczególnych miastach manifestacjami na cześć marsz. Piłsudskiego.

Natomiast prasa opozycyjna podaje w wątpliwość prawdziwość wiadomości. W szczególności P. P. S. zastrzega się stanowczo przeciw temu, jakoby miała coś wspólnego z projektowanym zamachem.

O prawdzie będzie się można przekonać dopiero po przeprowadzeniu procesu.

Przegląd polityczny tygodnia.

Zatwierdzenie list wyborczych.

W dniu 11. b. m. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, na którem rozpatrywano ważność poszczególnych list wyborczych oraz zastanawiano się nad ich numeracją.

Uznano za ważne 13 list wyborczych. Co do 6 list decyzję odroczono, a jedną listę — Stronnictwa Chłopskiego — unieważniono.

Listy polskie otrzymały następujące numery:

Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem;
Nr. 2. P. P. S. Frakcja Rewolucyjna;
Nr. 4. Stronnictwo Narodowe;
Nr. 7. Centrolew (Zw. Obrony Prawa i wolności ludu);
Nr. 19. Katolicki Blok Ludowy (Ch. D.);
Nr. 21. Monarchiści.

Lista niemiecka otrzymała Nr. 12.

Dalsze aresztowania b. posłów.

W ciągu ubiegłego tygodnia zostali aresztowani następujący b. posłowie: Antoni Dagan (Wyzwolenie), Brzeziński (N. P. R.), Śmiałek (Ukrainiec), St. Nehring (P. P. S.), Wł. Kochan (Ukrainiec), Edm. Chodyński (P. P. S.) i J. Dzięgielewski (P. P. S.).

Wdrożono również dochodzenia przeciw b. posłom Graebemu (klub niemiecki) i Matuszewskiemu (P. P. S.). Obaj wymienieni mają odpowiadać z wolnej stopy.

B. poseł Brzeziński został w międzyczasie zwolnionym.

Sąd okręg. w Warszawie odrzucił skargę przeciw umieszczeniu aresztowanych b. posłów w więzieniu wojskowem.

Aresztowani b. posłowie a ich kandydatury do Sejmu.

Za zezwoleniem władz sądowych aresztowani b. posłowie mają możność podpisywania deklaracyj o zgodzie na wystawienie ich kandydatur przy obecnych wyborach.

W związku z tem senzację budzi wiadomość, że odmówili podpisania deklaracyj kandydackich b. posłowie A. Dębski (Str. Narodowe), Winc. Witos (Piast) i Prager (P. P. S.).

Ustąpienie prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. Stanisław Wróblewski podał się do dymisji. Jako jego następcę wymienia się gen. Krzemieńskiego.

Gdynia przed Szczecinem.

W pierwszym półroczu r. b. obrót towarowy portu Gdańskiego wynosił 3.862 tys. tonn, wobec 3.842 tys. tonn w analogicznym okresie roku ubiegłego. Procentowo obrót towarowy przez Gdańsk osiągnął 37.1 proc. całego obrotu towarowego Polski w handlu zagranicznym.

Obrót w Gdyni w tym samym czasie wyrażał się cyfrą 1.604 tys. tonn wobec 1.190 tys. tonn w pierwszym półroczu 1929. Obrót Gdyni wynosił 15.3 proc. całego wagonowego obrotu handlu zewnętrznego Polski.

Handel morski zatem bierze udział w ogólnym handlu zewnętrznym Polski, uwzględniając oba porty — w 52.4 proc., przyczem cyfra tego udziału stale wzrasta. Gdańsk jest obecnie drugim co do wielkości portu na Bałtyku, po Stockholmie, Gdynia po Gdańsku i Malmo, wysuwając się pod względem tonnażu przed Szczecinem.

Niemcy.

Kanclerz Brüning za rewizją planu Jounga.

We czwartek wygłosił w Reichstagu kanclerz Brüning deklarację programową. Z obszernych wywodów kanclerza najciekawsze były wywody o polityce zagranicznej.

Zupełnie niedwuznacznie dał p. Brüning do zrozumienia, aż w najbliższym czasie rząd niemiecki rozpocznie akcję, zmierzającą do rewizji planu reparacyjnego Younga. P. Brüning powołując się na to, że od chwili podpisania układu haskiego, konjunktura gospodarcza znacznie się pogorszyła, zaś bezrobocie w Niemczech wzrosło o 100 proc., oświadczył, iż „jest zadaniem wszystkich stron zainteresowanych w normalnem rozwikłaniu problemu reparacyjnego współdziałać w tym kierunku". — W słowach tych brzmi już wyraźnie apel do państw wierzycielskich.

W jaskrawej sprzeczności jednak z tem biadaniem na ciężką sytuację gospodarczą i finansową państwa pozostaje zapowiedź kanclerza Brüninga, wygłoszona w dalszym ciągu mowy, iż Niemcy uczynią wszystko, aby jak najlepiej uzbroić swą armję.

Z Mikołowa i okolicy.

Z Rady Miejskiej.

W piątek, dnia 10. października b. r. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu rewizyjnego Kasy Miejskiej za miesiąc wrzesień r. b. przystąpiono do wyboru niepłatnych członków Magistratu. Do wyborów zostały zgłoszone dwie oddzielne listy polskie wbrew pierwotnym zamiarom zgłoszenia jednolitej listy polskiej, oraz oddzielne listy Bürgerpartei i niemieckich socjalistów. Przebieg głosowania był wcale ciekawy. Oto lista połączona Ch. D. i N. P. R. otrzymała 9 głosów, lista Bürgerpartei 7 głosów, lista niem. socjalistów 5 głosów i lista N. Ch. Z. P. 3 głosy, podczas gdy Ch. D. i N. P. R. posiadają razem 8 radnych, Bürgerpartei 7 radnych, a niem. socjaliści tylko 4 radnych. A zatem na listę niemieckich socjalistów padł jeden głos n i e n i e m i e c k i, który nie powinien był na nią paść. Wobec tajności głosowania niemożliwem jest stwierdzić, który to radny zawinił. Przykra ta sprawa pozostanie przedmiotem domysłów.

W rezultacie przebiegu głosowania Katolicki Blok Ludowy i Narodowy Ruch Robotniczy otrzymały 2 mandaty, Partja Obywatelska (Bürgerpartei) 1 mandat i Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy w Polsce 1 mandat. Na członków Magistratu wybrani zostali zatem p. p. Drzazga Jan, Kopel Stanisław, Sodomann Karol i Bluszcz Jan.

Po dokonaniu wyborów członków Magistratu, przystąpiono do wyboru zastępcy burmistrza.

Przez poszczególne partje zostały wysunięte trzy kandydatury na zastępcę burmistrza, a mianowicie p. Drzazgi, p. apt. Warzechy i p. Sodomanna. W pierwszem głosowaniu otrzymali: p. Drzazga 9 głosów, p. Warzecha 7 głosów i p. Sodomann 8 głosów. Wobec tego upadła kandydatura p. Warzechy, i nastąpiło głosowanie drugie, w którem p. Drzazga otrzymał 11 głosów, p. Sodomann 9 głosów, a 3 głosy oddano puste. Jeden radny przytem nie oddał wogóle kartki — nawet czystej!

Zastępcą burmistrza został zatem wybrany p. Drzazga Jan.

Wobec wyboru p. Drzazgi na zastępcę burmistrza wejdzie na jego miejsce do Rady Miejskiej p. Bernard Krawczyk b. inspektor szkolny.

Następnie zlecono rozbudowę rzeźni miejskiej jednemu z miejscowych budowniczych; również zlecono dodatkowe prace przy budowie nowej szkoły powszechnej. Dalej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Zakładzie Ubezpieczeń na budowę szkoły powszechnej w wysokości 200 000 zł., a na rozbudowę rzeźni miejskiej w wysokości 100 000 zł.

Naczelnikowi Straży Pożarnej przydzielono jeden pokoik w domu 16-familijnym jako biuro dla Miejscowej Straży Pożarnej, zaś Powiatowemu Urzędowi Szkolnemu wydzierżawiono 3 ubikacje w budynku starej szkoły powszechnej na tymczasowe pomieszczenie Urzędu.

W dalszym ciągu uchwalono zaopatrzyć w oświetlenie ul. Gimnazjalną przez umieszczenie na niej 6 lamp elektrycznych, oraz połączyć na koszt miasta dom p. Wieneckowej z nowym kanałem przy ul. Górniczej. Uchwały Magistratu w sprawie przewłaszczenia pewnej parceli miejskiej na własność p. Błażeja Pilara oraz spłacenia hipoteki Sachsen-Meiningen i p. Henryka Gutmana, .zaakceptowała Rada Miejska.

Wkońcu przyjęto dodatek do statutu w przedmiocie poboru opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, jak również ofertę firmy K. Miarka w sprawie nabycia przez miasto terenu pod budowę ul. Gimnazjalnej.

Z życia towarzystw polskich.

Tow. Śpiewu Harmonja w Mikołowie prosi swych członków czynnych — a przedewszystkiem członkinie — o liczniejsze i punktualniejsze uczęszczanie na lekcje śpiewu. Przez niepunktualność bowiem i nieuczęszcza-

Nawrócony.

Panu Łukaszowi robiło się na przemian zimno i gorąco, ale pytał dalej:

— Jakże ona wyglądała? Poznałbyś ją?...

— Cobym nie miał poznać. Miała jedną nogę owiniętą w gałgan i bardzo kulała.

Pan Łukasz zaczął zębami szczękać.

— I czy ona wzięła z sobą pantofel?

— Z początku wzięła — mówił stróż — ale potem zaczęła kogoś kląć i tak gdzieś rzuciła pantofliskiem, że go znaleźć nie można. Jakby się w piekło zapadł!... Choć, co prawda, niema czego żałować, bo już był wielki gałgan . ..

Ale pan Łukasz nie słuchał końca mowy Józefa. Gwałtownie zamknął lufcik i prawie bez sił padł na starą kanapę, mrucząc:

— Więc to nie był sen!... To była rzeczywistość!... Więc istotnie wypędzono mnie nawet z piekła!...

— Odtąd — szeptał dalej — do końca świata będę żył w tej kamienicy, między tymi gratami, nosząc na piersiach listy zastawne, które t a m nie mają żadnej wartości...

Pierwszy raz w życiu pan Łukasz zadał sobie pytanie: c o m u p o t e m? Co mu po tej kamienicy, w której nie ma wygody? po sprzętach i gratach, spróchniałych w natłoku? nareszcie co po pieniądzach, za które nigdy nic nie użył i które nic nie znaczą wobec wieczności? A wieczność już się zaczęła dla niego!...

Wieczność jednostajna i strasznie nudna, bez zmian, nadziei, a nawet niepokojów. Za rok, za sto i za tysiąc lat pan Łukasz będzie nosił na piersiach listy zastawne, a skryte szuflady biurek będzie napełniał bankocetlami, srebrem i złotem, skoro tylko wpadną mu do rąk. Za sto i za tysiąc lat będzie posia-

nie narażają na szwank istnienie towarzystwa, co nieprzysparza wcale zaszczytu członkom i członkiniom gnuśnym. A więc do dzieła! Powodzenie towarzystwa zależy jedynie od regularnego uczęszczania całej drużyny na lekcje, zwłaszcza gdy się stoi przed przeprowadzeniem imprezy w najbliższym czasie.

Lekcje odbywają się jak zwykle w każdą środę, w restauracji p. Gorola (Rudzki) o godz. 7½ wieczorem.

Goście mile widziani.

Zebranie Ochotn. Kolumny Sanitarnej

odbędzie się w niedzielę 19. bm. o godzinie 1 w południe w lokalu p. Kiela.

Zebranie Nar. Zw. Powstańców.

Najbliższe zebranie Narodowego Związku Powstańców w Mikołowie odbędzie się w niedzielę 19. października w lokalu p. Gorola o godzinie 15.

Na porządku dziennym znajdują się ważne sprawy, wobec czego Zarząd grupy prosi o liczny udział członków. Na zebranie ma przybyć specjalny referent.

Rada Miejska nie podoba się Zw. Powst. Śl.

We środę 16. b. m. ukazała się w „Polsce Zachodniej" notatka ze sprawozdaniem z ostatniego zebrania mikołowskiej grupy Zw. Powstańców Śląskich. Na zebraniu tem oprócz spraw, związanych z najbliższymi wyborami, omawiano również przebieg wyborów członków Magistratu na ostatniem zebraniu Rady Miejskiej. W rezultacie obrad postanowiono domagać się niezatwierdzenia przez władze wybranych członków Magistratu, rozwiązania obecnej Rady miejskiej i zamianowania Rady komisarycznej. Postawiono również szereg poważnych zarzutów pod adresem Magistratu i urzędników Magistratu, a mianowicie, że Magistrat toleruje nadmiar urzędników niemieckiego usposobienia.

Stojąc zawsze na stanowisku ponadpartyjnem nie chcemy zastanawiać się nad tem, czy zarzuty i żądania Zw. Powstańców Śl. są słuszne. Pozwolimy sobie jednak wyrazić przekonanie, że uogólnianie zarzutów pod adresem całej Rady Miejskiej jest nie na miejscu. Wystarczy przejrzeć przebieg głosowania przy wyborze członków Magistratu, co podajemy osobno. Mamy również wątpliwość, czy wytaczanie wymienionych zarzutów pod adresem Magistratu i jego urzędników jest celowem w obecnej gorączce przedwyborczej, i to nawet gdyby zarzuty te były niewątpliwie słusznemi.

Przypuszczamy, że na wspomniane zarzuty zareaguje Rada Miejska oraz urzędnicy Magistratu.

W każdym razie dalszy ciąg sprawy może być ciekawy i obfitować w niespodzianki, tembardziej że wyrobienie polityczne niektórych działaczy mikołowskich pozostawia nieco do życzenia.

Na „Dom Oświatowy" w Katowicach.

Zainicjowana przez Komitet Miejski T. C. L. w Mikołowie zbiórka na Dom Oświatowy w Katowicach dała następujące wyniki gotówkowe:

Złożono: Po 10 zł. — P. p. dr. Adamczewski St., Bąk R., Cieszewski M., Gruszczyk A., Herman J., Iwicki J., dr. Jacobowitz, Kagoń H., dr. Kalinowski, Karge St., Krok adwokat, Moroń L., Nebel i Ska, Rozsypoł P., Warzecha aptekarz, Wycisło A.; 8 zł. — p. Prus B.; 7 zł. — p. Król W.; po 6 zł. — p. p. Lasek R., Rybicki O.; po 5 zł. — p. p. dr. Bąk St., Blocksberg Fr., Bodinek, Bógdoł Sz., Ehrenhaus, Fritz P., Guttman H., Heiduk W., Jankowski J., Jaworski, Kleeman J., Koch A., Kurzak dyrektor, Ligoń J., Machulec J., Machulec ślusarz, Morgała J., Musioł inspektor, dyr. Mydlarczyk St., Paluch A., Peterkówna M., Piecuch A., Szaffler, Soliński aptekarz, dr. Steinowa, Szczepański, Wierzchowski K., Witek R., Włosok K., Zieliński F.; po 4 zł. — p. p. Czupryna J., Golachowska J., Nocoń L., Świstun W.; po 3 zł. — p. p. Augustyn R., Bułat W., Flekiewiczówna I., Górny K., Górski J., dr. Gromny, Janotowa A., Koj J., Kopel St., Łata J., Łokieć Fr., Łopuszański A., Małecka M., Szatkówna M., Szurkówna H., Śmiekowski W., Włoczewski, Wyżgoł A., Zajusz A., Zbigniewiczówna A.; po 2,50 zł. — p. p. Kobernicka H., Kociołkówna J., Krawczyk T., Kucikówna J., Maczużanka M., Milikówna H., Soczyńska Z., Szatka E., Wesoły J.; po 2,20 zł. — p. p. Hołocianka A., Juraszek E., Strzelczyk M.; po 2 zł. — p. p. Antoszyk K., Augustynowiczówna K., Cybulska M., Dudek A., Dzieńdzielska M., Fizia M., Gasz St., Horaczakówna Z., Kobylański T., Kosyrczyk L., Lehnert E., Maloszczyk Fr., ks. dr. Muża, Myczkowski M., Paduch K., Piła K., Piórko M., Powązka W., Rak K., Tabin P., Warzecha M., Weissenberg J., Wyżgoł J., Żur St.; po 1 zł. — p. p. Cieluszakowa, Hefner A., Mrzyk J., Szelestówna M.

Wszystkim powyższym ofiarodawcom Zarząd Komitetu wyraża gorące podziękowanie, równocześnie prosi uprzejmie te osoby, które znaczkami zostały obdzielone, by zechciały wpłacić odpowiedni datek względnie odesłać otrzymany znaczek jubileuszowy.

Złote wesele.

W przyszłą niedzielę 26. bm. obchodzić będą złote wesele P. Karolowie Tomeccy.

P. Tomecki, emerytowany starszy komisarz policji, w dniu 15 bm. osiągnął piękny wiek 80 lat.

---

dał swoją ponurą kamienicę i będzie się procesował z własną córką i zięciem, potem z ich dziećmi, później z wnukami i prawnukami. Nigdy już w miłem towarzystwie przyjaciół nie usiądzie do preferansa, ale za to wiecznie będzie patrzał na te sprzęty, chaotycznie ustawione i kurzem pokryte, na zczerniałe obrazy, na podartą kanapę, na swój szlafrok rozsypujący się i zatłuszczony, i ... na ten szaflik z mularskiemi narzędziami.

O czem pomyślał, na co spojrzał, wszystko przypominało mu karę wieczną, straszną tem, że była niezmienna, nieruchoma, jakby z kamienia. Takie życie, jakie on dzisiaj prowadzi, można wyczerpać w jednym dniu, a znudzić się niem za tydzień. Ale pędzić je przez wieki wieków — to już okrutna męczarnia.

Zdawało mu się, że paka listów zastawnych pali mu piersi. Wyjął więc je z pod kaftanika i rzucił do komody. Ale i tam nie dawały mu pokoju.

— Co mi po nich? — szeptał. — Mam je i, straszna rzecz! nie uwolnię się od nich nigdy . . .

W tej chwili zapukano do drzwi.

Wbrew zwyczajowi pan Łukasz, nie uchylając lufcika, otworzył — i zobaczył mularza.

— Zlituj się, wielmożny panie — błagał mularz, trzymając pokornie czapkę w ręku — i oddaj moje statki. Ja tam procesować się z panem nie będę, bom ubogi. Bez statków roboty nie dostanę, a na kupienie nowych nie mam pieniędzy . . .

— A weź sobie twoje statki, tylko je prędko wynoś! — krzyknął pan Łukasz, kontent, że pozbędzie się choć szaflika.

Istotnie mularz bardzo prędko wyniósł statki do sieni, ale zdziwienia ukryć nie mógł. Patrzał na pana Łukasza, a pan Łukasz patrzał na niego.

(Dokończenie nastąpi).

Sędziwej parze małżonków życzymy dalszego długiego życia w zdrowiu i pomyślności.

Tragiczny wypadek samochodowy.

We środę na szosie w pobliżu Mikołowa miał miejsce nieszczęśliwy wypadek samochodowy, który zakończył się tragicznie.

Szosą Tychy—Mikołów jechało dwóch rowerzystów, a mianowicie Kurzak Karol, lat 21, i jego kuzyn Józef Sojka, obaj ze Żwakowa. Za nimi jechał samochód ciężarowy Browaru Obywatelskiego w Tychach, prowadzony przez szofera Boczka. W momencie, w którym samochód chciał ich mijać ukazało się naprzeciw auto, podążające w kierunku przeciwnym. Wobec tego samochód ciężarowy nie mógł zjechać odrazu na lewo, by wyminąć rowerzystów, a musiał odczekać, aż drugie auto przejedzie. W międzyczasie samochód browaru dawał sygnały ostrzegawcze. Na skutek sygnałów Sojka zjechał z bitej szosy na prawo, a natomiast jadący przed nim Kurzak skierował rower ku lewej stronie szosy. Wskutek tego samochód ciężarowy, który pragnął obu rowerzystów wyminąć i przepisowo zjechać również na lewą stronę szosy, najechał tak nieszczęśliwie na Kurzaka, iż odciął mu górną część czaszki i pozbawił go na miejscu życia.

Zwłoki ofiary przewieziono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej.

Powyższy tragiczny wypadek dowodzi, jak smutne bywają następstwa lekceważenia przepisów o mijaniu się pojazdów. Niestety trzeba stwierdzić, iż specjalnie rowerzyści nie przestrzegają przepisów drogowych, a jeżdżą jak im wygodniej lub jak im przyjdzie fantazja.

Do czego prowadzi gwałtowność?

Przy budowie jednego z domów przy ul. Krakowskiej doszło do kłótni dwóch murarzy, a mianowicie niejakiego Stefana Lacha i Antoniego Ścierskiego. W czasie kłótni Lach rozgniewany uderzył Ścierskiego łopatą, rozbijając mu głowę. Ofiarę kłótni odwieziono do szpitala, a winowajca odpowie przed sądem.

Z kroniki policyjnej.

— Czy kto nie „znalazł"?

Na targu w dniu 13 bm. zgubiła Anna Przybytek z Łazisk kwotę 40 złotych.

Czy nie znajdzie się przypadkiem uczciwy znalazca?

— Rowery mają wielu amatorów.

Niedawno ostrzegaliśmy właścicieli rowerów przed pozostawianiem tychże bez opieki i zamknięcia. Niestety nieostrożność ludzka jest ogromna.

Obecnie kronika policyjna notuje nowe kradzieże rowerów. Ostatnio we środę wieczór został okradzionym w Mikołowie niejaki Wojtkowiak Stanisław z Czułowa, który rower swój pozostawił w korytarzu restauracji p. Drzazgi. Sprawca kradzieży jest na razie nieznanym.

Skradziony rower był marki Royan i nosił numer 2999. Strzeżcie się więc przed jego kupnem.

W związku z kradzieżami rowerów powiodło się policji ująć niejaką Małgorzatę Kohutek z Kostuchny, która była poszukiwaną za kradzież rowerów. Wymieniona liczy dopiero 18 lat, lecz fach złodziejski podobno uprawia już zawodowo.

— Dowcipny handel wymienny.

Ostatnio policja otrzymała doniesienie o kradzieży dwu rowerów przez niejakiego Alojzego Mansfelda z Tych.

Mansfeld znanym jest z tego, że skradzione rowery wywoził za granicę do Niemiec i tamże je sprzedawał. Sprzedawszy przywieziony z Polski „towar", kradł rowery w Niemczech i przywoził je znów na sprzedaż do Polski.

Mansfeld był tym, który w czerwcu 1929 r. skradł rower niejakiemu Hantolikowi w Mikołowie. Rower ten został odebrany Mansfeldowi przez policję niemiecką w Loewen.

W czasie rewizji w mieszkaniu Mansfelda znaleziono cztery rowery skradzione w Niemczech.

Obecnie Mansfeld znajduje się w więzieniu, wobec czego musiał przerwać swój handel wymienny.

— Chciał przeczytać w „domu".

Policja przytrzymała niejakiego Eryka Sadło, który zrywał obwieszczenia D. O. K. V. w Krakowie o ćwiczeniach wojskowych dla rezerwistów. Sadło pragnął uciec na widok policjanta, jednakże ucieczka mu się nie powiodła.

Zapytywany o powód zdzierania afiszu, oświadczył Sadło, iż chciał go sobie przeczytać w domu. Zachodzi jednakże podejrzenie, iż chciał go użyć do celów szpiegowskich.

— Konkurenci z Sosnowca i Będzina.

Podczas targu w piątek 9 bm. stwierdzono, że kupiec Sztorchan Majer ze Sosnowca nie przestrzega ustawy przemysłowej.

Podobne przekroczenie stwierdzono ze strony Arona Reiza. Ten dla odmiany pochodził z Będzina.

Jak widzimy, niedość że nasza ludność wyjeżdża na zakupy do Sosnowca i Będzina, to jeszcze kupcy z Sosnowca i Będzina przybywają do Mikołowa, by robić brzydką konkurencję naszym kupcom.

— Herszt bandy ujęty.

W dniu 11 bm. został aresztowany Bernert, przywódca bandy, która dokonała napadu na dom Hanusa w Mokrem. Bernert został ujętym w chwili, gdy chciał przebyć granicę i dostać się do Polski.

Aresztowany przyznał się do dwóch napadów bandyckich. Znaleziono też przy nim część pieniędzy skradzionych Hanusowi w Mokrem.

Urodzenia i zgony w Mikołowie.

W ostatnim numerze postawiliśmy sobie pytanie, ilu Mikołowian rodzi się i ilu umiera w ciągu roku. Odpowiedź na to pytanie, jest bardzo ciekawą, gdyż daje możność zorjentowania się w niejednej sprawie.

Odpowiedź ta wypada dla każdego prawie roku inaczej. W liczbach urodzin i zgonów w Mikołowie za poszczególne lata można zaobserwować zarówno skutki wojny światowej, jak i kryzysów gospodarczych przeżywanych przez ludność.

I tak n. p., liczba urodzin wzrasta bardzo poważnie w pierwszych latach powojennych, osiągając w r. 1924 najwyższą liczbę 349 urodzin. W latach kryzysu gospodarczego 1925 i 1926 liczba ta spada do 258 urodzin. W następnych latach liczba ta wzrasta — podlegając małym wahaniom — i w r. 1929 zbliża się do rekordu z r. 1924. Dochodzi bowiem do liczby 336.

Liczba zgonów w Mikołowie podlega pewnym komplikacjom, gdyż w Mikołowie umiera poważna liczba osób z poza Mikołowa, leczących się w tutejszym szpitalu. Niezależnie od tego liczba zgonów jest nader kapryśną, skacząc w górę, to w dół — od 246 do 155, względnie po odliczeniu osób zamiejscowych od 209 do 128. Są jednem słowem lata korzystne i niekorzystne dla śmierci. Takim wybitnie niekorzystnym rokiem był r. 1925, w którym umarło tylko 128 Mikołowian. Najkorzystniejszym dla śmierci, a najsmutniejszym dla Mikołowa rokiem był r. 1922, w którym zmarło aż 209 osób.
Mimo wahań liczby zgonów można stwierdzić, iż liczba zgonów systematycznie z roku na rok maleje.

Dokładne zestawienie podajemy poniżej, przyczem liczby za r. 1930 obejmują okres czasu tylko do 30. września b. r.

Rok	urodziło się wogóle	urodziło się na tys. mieszk.	zmarło osób obcych	zmarło osób z Mikołowa	zmarło na tysiąc mieszkańc.	Przyrost naturalny bezwzględny	procentowy
1920	330	39.1	40	153	18.1	177	21.0
1921	318	36.3	38	164	18.7	154	17.6
1922	332	36.7	37	209	23.1	123	13.6
1923	334	35.0	45	151	15.8	183	19.2
1924	349	35.0	30	173	17.4	176	17.6
1925	311	31.4	27	128	12.9	183	18.5
1926	258	25.6	42	153	15.2	105	10.4
1927	284	27.6	34	144	14.0	140	13.6
1928	273	25.6	40	144	13.5	129	12.1
1929	336	30.2	46	140	12.6	196	17.6
1930	253	29.7	40	96	11.3	157	18.4

Z zestawienia tego można stwierdzić, że przyrost naturalny ludności w Mikołowie w poszczególnych latach naogół nie ustępuje wcale przyrostowi naturalnemu w całej Polsce. Jak wiadomo bowiem przeciętny naturalny przyrost ludności w Polsce waha się około 16 na tysiąc. Natomiast przyrost naturalny w Mikołowie wynosi przeciętnie za ostatnie dziesięciolecie 15.5‰ wahając się od 10.4‰ do 21.0‰. Fak ten tembardziej zasługuje na podkreślenie, że zwykle w miastach naturalny (t. j. drogą urodzin) przyrost ludności bywa znacznie mniejszym od przyrostu na wsi.

Fakt znacznego zmniejszania się śmiertelności w Mikołowie dowodzi poważnego podniesienia się zdrowotności ogółu ludności, co każdy powita z radością.

Jeżeli wreszcie zliczymy, ile osób urodziło się od 1921 roku i odliczymy ogólną liczbę zmarłych, to znajdziemy, iż w Mikołowie przybyło drogą urodzeń 1546 osób. Ponieważ w tym samym czasie ludność Mikołowa wzrosła ogółem o 2728 osób, przeto należy stwierdzić, iż od początku 1921 r. osiadło w Mikołowie 1182 osoby. Osiedlenie się tak znacznej liczby osób w Mikołowie dowodzi silnego rozwoju naszego miasta.

Liczby urodzin w poszczególnych latach mają jeszcze duże znaczenie dla rozwoju szkolnictwa powszechnego. O tem jednak napiszemy kiedyindziej.

W dużym związku z liczbą urodzeń pozostaje liczba małżeństw zawartych w poszczególnych latach. Dlatego też w celu uzupełnienia poprzednich liczb podajemy jeszcze i te liczby:

Rok	liczba zawartych małżeństw	Rok	liczba zawartych małżeństw
1920	126	1925	49
1921	109	1926	56
1922	97	1927	78
1923	79	1928	94
1924	76	1929	107

Jak widzimy liczba małżeństw malała stale, aż do r. 1925 równolegle z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej, a od 1926 r. stale wzrasta.

Można też zaobserwować, że najmniejszej liczbie zawartych małżeństw w r. 1925 odpowiada najmniejsza liczba urodzeń w r. 1926.

— Ptaszki mieli w głowie.

Niejaki Stanisław Wróblewski z Król. Huty i drugi nieznany bliżej osobnik łapali tuż pod Mikołowem ptaszki śpiewające dla celów handlowych. Niestety polowanie to podpatrzyła policja i przyaresztowała Wróblewskiego.

Towarzyszowi jego natomiast udało się zbiec.

Może policji i sądowi uda się wybić ptaszki z głowy Wróblewskiemu.

Program radjowy.

Niedziela 19. 10.

10.15 — Nabożeństwo z Baz. wil., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Katedr. w Wilnie, program na dzień bież., 12.10 — Poranek symfon. z Filharm. Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Historja i wykład pozdrowienia anielskiego", 14.20 — Muzyka i odczyty roln. z Warsz., 15.40 — Transm. z Warsz.: Program dla dzieci i młodzieży, 16.00 — Skrzynka pocztowa, 16.20 — Koncert z płyt gramof., 16.40 — Odczyt p. t. „Polski epik życia zwierząt Adolf Dygasiński", 16.55 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Wiadomości przyj. i pożyteczne z Warsz., 17.40 — Konc. z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.40 — Transm. z Warsz. Aud. ku uczczeniu 10. rocznicy Zwycięskiego Pokoju, 22.15 — Konc. solistów z Warsz., 22.50 — Kom. meteor., kom. sport., program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warsz.

Poniedziałek 20. 10.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15,00 — Kom. gospodarczy z Warsz., 15.20 — Kom. Pol. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., komunikat Teatru Polsk., 15.50 — Lekcja języka francuskiego z Warsz., 16.15 — Transm. z Warsz., program dla dzieci starszych i młodszych, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.50 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 19.55 — Kom. Strażactwa Śl., 20.00 — Odczyt z Warsz., 20.15 — Feljeton muz. z Warsz., 20.30 — Koncert międzynar. z Wiednia, 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Koncert z płyt gramof., 22.50 — Kom. meteor.,

program na dzień nast., 23.00 — Odczyt z Krakowa, 23.30 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek 21. 10.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.50 — Odczyt z Warsz., 16.10 — Ciocia Hela przeczyta opowiastki ciekawe dla dzieci, 16.25 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Odczyt p. t.: „Dniestrem do ujścia Zbrucza: Halicz — wspomnienia z wojny — w jarze wijącego się Dniestru", 17.45 — Koncert popul. symf. z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — O. Ręgorowiczowa: „Nasza stolica", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.50 — Opera „Aida" z Warsz., po operze: kom. meteor., program na dzień nast. oraz nadprogram (retransm. ze stacyj zagr. do godz. 24.00).

Środa 22. 10.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.30 — „Radjokronika" z Warsz., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polsk., 15.50 — Odczyt rządowy z Warsz., 16.15 — Transm. z Warsz.: program dla dzieci, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, progr. na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Intermezzo muzyczne, 19.35 — Pras. dziennik radjowy z Warsz., 19.55 — Komunikaty sportowe, 20.00 — Odczyt z Warszawy, 20.15 — Odczyt rządowy z Warsz., 20.30 — Koncert sol. z Warsz. i kwadrans liter. z Warsz., 22.00 — Rewja z t. „Morskie Oko" z Warszawy, poczem komunikaty, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Czwartek 23. 10.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 12.35 — Koncert szkolny z Filh. Warsz., 14.30 — Odczyt z Warszawy, 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego, 15.50 — Odczyt z Warsz., 16.15 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Intermezzo muzyczne, 19.35 — Pras. dziennik radjowy z Warsz., 19.50 — Kom. harcerskie, 19.55 — Komunikaty, 20.00 — Feljeton z Warszawy, 20.15 — Pogadanka techn., konc. i słuchowisko z Warsz., 22.15 — Utwory fort. z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. program na dzień nast. oraz nadprogram, ewent. retransm. ze stacyj zagranicznych.

Piątek 24. 10.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.50 — Lekcja francusk. z Warsz., 16.10 — Opowiastki dla dzieci starszych, 16.25 — Koncert z płyt gram., 17.15 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Konc. popularny z udz. Tria P. R. w Katowicach, 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Prof. dr. K. Simm, doc. U. J.: Ze świata przyrody — „Z biologji wód słodkich: Owady wodne", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Komunikaty sportowe, 20.00 — Pogad. muz. z Warsz., 20.15 — Konc. symf. z Filharmonji Warsz., po transm. kom. meteor., program na dzień nast. oraz nadprogram (do godz. 23.00), 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

Do L: Ad. - 8170/22.

OGŁOSZENIE

w sprawie wyborów do Śląsk. Izby Roln.

Na mocy art. 22 ustawy z dnia 24. czerwca 1925 r. o Śląskiej Izbie Rolniczej Dz. Ust. Śl. Nr. 10, poz. 23 oraz w myśl § 10 ordynacji wyborczej z dnia 16. lutego 1926 r. (Dz. Ust. Śl. Nr. 4, poz. 6) zarządzam

wybory do Rady Śląskiej Izby Rolniczej.

Dzień głosowania oznaczam na 14. grudnia 1930 r.

Właściciele, dzierżawcy lub użytkowcy gospodarstw, obejmujących 3—8 ha gruntów, względnie których grunta wykazują więcej aniżeli 12 talarów względnie 35 koron austrjackich czystego dochodu katastralnego, a nie wynoszą więcej niż 8 ha, należą do pierwszej grupy wyborców i wybierają 6 członków Rady Śląskiej Izby Rolniczej.

Właściciele, dzierżawcy lub użytkowcy gospodarstw, obejmujących od 8—25 ha gruntów należą do II. grupy i wybierają 6 członków tej Rady.

Właściciele, dzierżawcy lub użytkowcy gospodarstw, obejmujących od 25—100 ha gruntów należą do III. grupy wyborców i wybierają 4 członków Rady.

Właściciele, dzierżawcy lub użytkowcy gospodarstw, ponad 100 ha gruntów należą do IV. grupy wyborców i wybierają 4 członków Rady.

Przy ustaleniu wielkości poszczególnych gospodarstw uważa się lasy i wody służące rybołowstwu za równoznaczne arealom rolnym.

Prawo wybierania do Rady Śląskiej Izby Rolniczej przysługuje wyżej wymienionym tylko wtedy, jeżeli są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, mają w dniu ogłoszenia wyborów skończonych lat 25 i nie są pozbawieni prawa wybierania do Sejmu Rzeczypospolitej w myśl art. 3 i 4 ustawy z dnia 28. lipca 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 599. Jeżeli gospodarstwo oddano w dzierżawę lub użytkowanie, wtenczas prawo wybierania przysługuje nie właścicielowi lecz dzierżawcy lub użytkowcy.

Spis wyborców:

Naczelnicy Gmin (burmistrzowie) sporządzą spisy wyborców dla każdej gminy i dla każdej grupy wyborców do dni 20 od daty ogłoszenia terminu wyborów i wyłożą je do przejrzenia przez 14 dni w lokalu gminnym. Godziny do przeglądnięcia podadzą Naczelnicy gmin (burmistrzowie) w sposób w danej miejscowości zwyczajem przyjęty do publicznej wiadomości.

W czasie wyłożenia spisu wyborców, każdy wyborca ma prawo wnieść do Naczelnika gminy (burmistrza) reklamację przeciw pominięciu go lub innego uprawnionego, przeciw wpisaniu nieuprawnionego, przeciw wciągnięciu wyborcy do listy innej grupy, a nie do tej, do której właściwie należy. Reklamacje mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokółu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych.

Przeciw decyzjom Naczelników gmin (burmistrzów) przysługuje każdemu wyborcy prawo zażalenia do właściwego p. Starosty. Przeciw decyzjom pp. I. burmistrzów miast Katowic, Królewska Huta i Magistratu w Bielsku służy prawo zażalenia się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zażalenia należy wnieść na ręce właściwego Naczelnika gminy wzgl. burmistrza miasta w ciągu trzech dni od daty doręczenia.

Lista kandydatów:

Wybory odbywają się w każdej grupie bezpośrednio zapomocą list kandydatów na podstawie proporcjonalnego prawa głosowania, przyjętego w ustawie o wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej. Listy

kandydatów na członków Rady powinny być zgłoszone pisemnie do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego najpóźniej do dnia 14. listopada 1930 r. Zgłoszenie winno być podpisane najmniej przez 20 wyborców, należących do tej grupy wyborców, do której odnosi się zgłoszenie. Zgłoszenie winno odpowiadać wymaganiom §§ 5, 18 i 19 ordynacji wyborczej z dnia 16. lutego 1926 r. Dz. Ust. Śl. Nr. 4, poz. 6.

Śląski Urząd Wojewódzki zaopatrzy listy kandydatów wniesione zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej w liczby porządkowe i zarządzi ogłoszenie list.

Wybory:

Głosowanie rozpocznie się o godzinie 8 rano i trwać będzie bez przerwy do godziny 2 po południu w dniu 14. grudnia 1930 roku.

Wyborcy grupy I. i II. oraz wyborcy grupy III. i IV. głosują razem.

Starostowie względnie burmistrzowie miast Katowic, Królewskiej Huty i Bielska podadzą osobnem ogłoszeniem miejsce głosowania i lokal wyborczy dla każdej grupy i każdego obwodu do wiadomości wyborców.

Ordynacja wyborcza do Śląskiej Izby Rolniczej jest wydrukowana w Dzienniku Ustaw Śląskich Nr. 4, poz. 6 z roku 1926.

Wojewoda Śląski:
(—) Dr. M. Grażyński.

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 15. paźdz. 1930 r.
Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

ODPIS!

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Nr. AP 3291/1.

Wycofanie biletów skarbowych 5 zł.

Warszawa, dnia 13. września 1930 r.

Do
Panów Wojewodów (wszystkich) i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

W związku z wycofaniem z obiegu pięciozłotowych biletów skarbowych (rozp. Min. Skarbu z dnia 5. lutego 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 101 i rozp. Min. Skarbu z dnia 10. marca 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 168) pojawili się na prowincji niesumienni agenci, grasujący zwłaszcza po wsiach, którzy rozsiewają wśród ludności kłamliwe wieści jakoby te bilety stały się bezwartościowe i wyłudzają je po cenie 4 zł. 50 gr. i taniej za sztukę.

Wobec tego należy celem ochrony ludności przed niesumiennością tych spekulantów wydać w stosowny sposób pouczenie, że:

a) bilety skarbowe z datą 1. maja 1925 r. straciły moc obiegową z dniem 30. czerwca 1929, jednak do dnia 30. czerwca 1931 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe i wszystkie Oddziały Banku Polskiego;

b) bilety skarbowe z datą 25. października 1926 r. straciły moc obiegową z dniem 30. czerwca b. r., jednak do dnia 30. czerwca 1932 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez powyżej wymienione instytucje.

Dyrektor Departamentu.
(—) Weissbrod

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 14. paźdz. 1930 r.
Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

W poniedziałek, dnia 13. października r. b. zmarł nagle i niespodziewanie mój najukochańszy mąż, nasz miły i troskliwy ojciec, teść, dziadek i szwagier śp.

Józef Lis

przeżywszy lat 67, po starannej i wiernej pracy około rodziny.

W smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnuki.